



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(261)

41. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 7 czerwca 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór zastępcy przewodniczącego komisji.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Gałkowski)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Otwieram czterdzieste pierwsze posiedzenie Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji.

Proponuję, aby porządek obrad posiedzenia komisji obejmował tylko jeden punkt: wybór zastępcy przewodniczącego komisji.

Nadal pilnie oczekujemy na przybycie senatora Szaleńca, który jakieś dziesięć, piętnaście minut temu zgłaszał, że będzie za pięć minut. W tej chwili jeszcze go nie ma.

(Głos z sali: Ale mamy kworum.)

Mamy kworum.

W międzyczasie chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie porządku obrad posiedzenia komisji.

O, jest pan senator! Dziękujemy za przybycie. Witamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękujemy. Jesteśmy już w pełnym składzie.

W związku z tym, że mamy zgodę na wybór drugiego przewodniczącego, a sytuacja jest taka, że komisja jest nieliczna i dość ważna, zwłaszcza w zakresie inicjatyw ustawodawczych... Zdarzyło się ostatnio, że ze względów losowo-zdrowotnych ja nie mogłem prowadzić, na szczęście był pan senator Bentkowski jako wiceprzewodniczący. Ale nie możemy wykluczyć sytuacji, że coś się zdarzy albo będą jakieś przeszkody. Wydaje się, że jednak celowe będzie powołanie drugiego wiceprzewodniczącego komisji, żeby takiej sytuacji uniknąć.

Proszę państwa, ja przede wszystkim chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie porządku obrad tego posiedzenia komisji, ponieważ przewiduję tylko ten jeden punkt – wybór zastępcy przewodniczącego komisji. Czy są jakieś zastrzeżenia do tego porządku obrad, uwagi? Nie widzę, nie słyszę.

Wobec braku zastrzeżeń stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Informuję państwa senatorów, że zgodnie z art. 53 ust. 6 i 7 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Zgodnie z art. 62 ust. 1 Regulaminu Senatu uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej 1/3 członków komisji.

Komisja została powołana w składzie sześciu senatorów, zatem musi być obecnych co najmniej dwóch senatorów, aby komisja mogła podjąć uchwałę.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba senatorów.

W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatów na zastępcę przewodniczącego komisji.

Bardzo proszę panów senatorów, czy ktoś z państwa chciałby zgłosić kandydatów na zastępcę przewodniczącego komisji?

Senator Piotr Andrzejewski:

Proponuję, żeby to zrobił pan przewodniczący, bo chyba to jest kwestia pana współpracy i rozeznania.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo za zaufanie.

Proszę panów senatorów, ja chciałbym zgłosić kandydata na zastępcę przewodniczącego – pana senatora Piotrowicza.

Pan senator Piotrowicz jest bardzo doświadczonym prawnikiem, praktykiem, prokuratorem z wieloletnim doświadczeniem i jego wystąpienia zarówno na forum komisji, jak i na forum ogólnym Senatu cechują się wysoką wiedzą merytoryczną. I ta wiedza merytoryczna pozwala mieć przekonanie, że również w toku prac komisji będzie w stanie znakomicie poradzić sobie z funkcją wiceprzewodniczącego.

Na co szczerze liczę, bo rzeczywiście mogą być sytuacje, że nie będzie mógł albo przewodniczący, albo inny wiceprzewodniczący... W każdym razie myślę, że będziemy się starać, aby – że tak powiem – prowadzenie komisji było równomiernie rozłożone.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zgłosić innego kandydata? Możemy mieć również inne kandydatury. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Przewodniczący, niezręcznie jest mi zabierać głos we własnej sprawie, ale chciałbym zwrócić uwagę, że swego czasu osiągnęliśmy porozumienie, klub Platformy Obywatelskiej z PiS. Zobowiązanie było następującej treści: jednym z wiceprzewodniczących będzie przedstawiciel Platformy Obywatelskiej. Ja bym prosił pana przewodniczącego, żeby ewentualnie rozważył wywiązanie się z tego. W innym przypadku zrezygnuję z komisji, Panie Przewodniczący. Wydaje mi się, że pewnych porozumień trzeba dotrzymywać. A jeżeli się ich nie dotrzymuje, wówczas traci się wzajemnie zaufanie. I ja takie zaufanie straciłbym do pana przewodniczącego.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź.

Ja dla porządku zapytam pana senatora Piotrowicza, czy wyraża zgodę na przyjęcie kandydatury na wiceprzewodniczącego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator wyraża zgodę. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Gdyby pan senator zechciał włączyć mikrofon.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pan senator proponował, żebym ja sam siebie zgłosił. Ale nie będę siebie zgłaszał, bo zgadzam się z opinią pana przewodniczącego, że potrzebna jest dobra współpraca. Pan przewodniczący – ja tak uważam – powinien zgłosić tę kandydaturę. Jeżeli nie zgłasza, to ja uznaję ten fakt i...

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Mogę powiedzieć, że trochę z przykrością stwierdzam, iż już po raz drugi jesteśmy w takiej sytuacji, że zgłoszenie kandydatury niezgodnej z życzeniem poszczególnych senatorów bądź klubów być może – trudno mi się w tym zakresie wypowiadać – powoduje, że senatorowie wprost artykułują, iż jeżeli nie zostaną zgłoszeni na odpowiednią funkcję, to zrezygnują. Taka wypowiedź wydaje mi się trochę niestosowna, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Szanowni Państwo, ja dla usprawiedliwienia swoich słów powiem, że byłem członkiem Komisji Spraw Unii Europejskiej i przymierzałem się do pracy w tamtej komisji. W moim klubie proszono mnie o to, abym reprezentował Platformę Obywatelską właśnie w tej komisji, mimo że nie jest ona – powiedzmy – mojemu sercu bliższa. Przekonywano mnie również tym, że jest porozumienie i że będę wiceprzewodniczącym tej komisji. I rzeczywiście, postąpiłem zgodnie z życzeniami mojego klubu i przenieśliśmy się do tej komisji. No i okazało się to, co się okazało. Stąd proszę zrozumieć moje rozgoryczenie.

W tym układzie, jeżeli będzie taka sytuacja, to po prostu wrócę do komisji, która budzi większe moje zainteresowanie. Aczkolwiek po doświadczeniach pracy w tej komisji uważam, że to również komisja bardzo interesująca, bardzo ciekawa w składzie. Mogę powiedzieć, że wiele się tu uczę od znamienitych kolegów. Ale mówię: w tym układzie będę musiał tak postąpić. I proszę mnie zrozumieć.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z panów senatorów...?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Sytuacja jest dosyć niezręczna, bo w naszych komisjach z reguły kierujemy się potrzebami merytorycznymi. Oczywiście są też międzyklubowe porozumienia, które mają charakter zaleceń. Wydaje mi się, że one wytwarzają dobrą atmosferę. Akurat tak się składa, że tutaj jest parę kryteriów i ich wyważenie wymaga zastanowienia. Bo czy

jest to funkcja reprezentacji politycznej w komisjach, czy jest to funkcja merytoryczna z zakresu brania udziału w równomiernym obciążeniu obowiązkami wynikającymi z regulaminowych zadań i kompetencji nałożonych na komisję? To wymaga zastanowienia.

Akurat patrząc na tę komisję, która kiedyś miała bardzo dużo pracy, a po aktualnych zmianach regulaminowych, z woli Senatu, ma dosyć ograniczone kompetencje, trzeba zauważyć, że nie jest liczny jej skład personalny. Jest czterech członków, którzy są z Klubu Parlamentarnego PiS, jest jeden członek klubu Platformy Obywatelskiej...

(Głos z sali: Dwóch.)

Kto jest jeszcze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Już się wypisał?)

No więc właśnie, jest tylko jeden. I jest pan senator Bentkowski, który jest, w kole niezależnych, czyli jest spoza tych większościowych układów, powiedzmy, klubowych. I teraz jest problem: czy jeżeli jeden z klubów, drugi co do liczebności, ogranicza liczebność członków pracujących w komisji tylko do jednego członka, to pretenduje do tego, żeby odgrywać tak daleko idącą rolę merytoryczną? Ja nie jestem w stanie na to odpowiedzieć.

Oczywiście nie jest to zmonopolizowanie komisji przez jeden klub. Świadczy o tym wiceprzewodniczący, pan senator Bentkowski.

Ja nawet miałem wątpliwość, czy przy takim składzie komisji konieczny jest drugi wiceprzewodniczący. Ale zależy to od tego, co komisja uzna i jaki jest zakres pracy komisji. Chociażby dzisiaj mamy zieloną i białą księgę Komisji Europejskiej, mamy cały szereg zadań dla prawników wynikających z kompetencji dotyczących podejmowania inicjatyw legislacyjnych w wyniku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Wiemy, że zaległości w tym zakresie są nie do zaakceptowania, jeżeli chodzi o działalność legislacyjną całego parlamentu. Są to zaległości sięgające czasem jeszcze IV kadencji. Potrzeba merytoryczna tego może być zaakceptowana.

Nie mam natomiast wyrobionego zdania i bardzo rad bym, żeby pan przewodniczący ewentualnie odpowiedział, czy jakieś konsultacje w związku z tym – nie mam powodów wątpić, że takie jest stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej – są wiążące i w jakim zakresie. Żebyśmy sobie wyrobili pogląd.

Byłoby bardzo niedobrze, gdybyśmy obrażali się jedni na drugich, zwłaszcza że priorytet pracy merytorycznej, a nie pracy politycznej w tej komisji chyba jest przez nas bezwzględnie przyjmowany.

Dlatego proszę pana przewodniczącego albo o udzielenie pełnej odpowiedzi, jeżeli ma pan rozeznanie, albo o wstrzymanie się z wyborem do czasu, kiedy ta kandydatura czy to stanowisko nie będzie powodować tak daleko idących zadrażnień, które pogłębią podziały, bo one nie powinny mieć miejsca w Senacie, mają miejsce w Sejmie. Wydaje mi się, że wiele rzeczy nas wszystkich jako senatorów spoza układu sprzed 1989 r. łączy. I należy unikać tego, co dzieli, nie ze względu na układ polityczny, tylko ze względu na merytoryczną sprawność działania. Dziękuję.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, można jeszcze słowo?)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja zgadzam się w pełni z panem senatorem i przede wszystkim chciałbym przeprosić pana senatora Piotrowicza, bo to jest znakomita kandydatura, merytorycznie – jestem przekonany – przewyższająca mnie, bo ja nie jestem prawnikiem. Bardzo sobie cenię pana wypowiedzi. Z tym że, jak mówię, rzeczywiście należałoby rozważyć, czy chodzi o sposób prowadzenia, który raczej jest funkcją administracyjną, bym powiedział, i reprezentatywność. Jeżeli tak, to ma mniejsze znaczenie. Ale jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, to jestem pełen szacunku dla pana senatora i absolutnie proszę nie brać tego do siebie.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo. Oczywiście nikt, Panie Senatorze, tego nie odebrał jako wypowiedzi ad personam do pana senatora Piotrowicza.

A co do wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego, to ja oczywiście mogę odpowiedzieć na to pytanie. I odpowiadam: nie ma żadnych wiążących uzgodnień międzyklubowych. No, niestety, niestety. Twierdę, że nie z przyczyn leżących po stronie klubu senatorskiego PiS mamy taką sytuację. Bardzo niedobre sygnały płyną może nie z samego klubu, ale z wypowiedzi niektórych senatorów Platformy Obywatelskiej. Bardzo niedobre sygnały płyną z zachowań, bo nie same słowa... Nie możemy rozciągać odpowiedzialności za słowa jednego senatora na innych. Ale tak się składa, że pan senator Smoktunowicz, który jest znakomitym prawnikiem, mającym dużą, znaną kancelarię adwokacką w Warszawie, zrezygnował z pracy w tej komisji. Pan senator Witczak, który nie jest prawnikiem, również zrezygnował. Znamy co najmniej kilku wybitnych prawników praktyków z klubu senatorskiego Platformy Obywatelskiej, którzy jakoś nie wyrazili chęci pracy. Wiem, że to jest trudna praca, bo wymagająca między innymi wiedzy merytorycznej. To jest bardzo ważny element, na który pan senator Andrzejewski zwrócił uwagę.

Nie do końca podzieliłbym pogląd pana senatora, że wiceprzewodnictwo Komisji Ustawodawczej to jest tylko kwestia administrowania. No nie tylko. Jest to jednak kwestia oceny merytorycznej ważności spraw i nadawania pracy kierunku. Stąd podjąłem taką decyzję, żeby zgłosić tę kandydaturę. I uważam, że dzisiaj powinniśmy dokończyć wybór.

Czy jeszcze jakieś kandydatury są zgłaszane? Czy jakaś...?

Jeśli nie, to, proszę państwa, stwierdzam, że została zgłoszona kandydatura senatora Piotrowicza na zastępcę przewodniczącego komisji.

I przystępujemy do głosowania nad wyborem zastępcy przewodniczącego.

Proszę o zgłoszenie się trzech senatorów do przeprowadzenia głosowania nad wyborem zastępcy przewodniczącego komisji.

Bardzo proszę, zgłasza się pan senator Bentkowski, pan senator Chmielewski i pan senator Szaleniec. Dziękuję bardzo.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego powołuję zatem pana senatora Bentkowskiego, pana senatora Chmielewskiego i pana senatora Szaleńca.

Zarządzam pięciominutową przerwę na przygotowanie kart do głosowania.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa senatorów powołanych do przeprowadzenia głosowania tajnego o rozdanie opieczętowanych kart do głosowania, na których znajduje się nazwisko zgłoszonego kandydata na zastępcę przewodniczącego komisji.

Na każdej karcie do głosowania znajdują się kratki dające dwie możliwości głosowania – za i przeciw.

Karta do głosowania będzie głosem ważnym, jeżeli senator na karcie postawi tylko jeden znak „x” lub odda kartę bez skreśleń, co oznacza wstrzymanie się od głosu. Karta do głosowania, na której postawiono więcej niż jeden znak „x”, zostanie uznana za głos nieważny.

Po wypełnieniu kart panowie senatorowie będą wrzucać karty do przygotowanej urny.

Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszę przerwę, w trakcie której senatorowie powołani do przeprowadzenia głosowania tajnego dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania. Protokół ten będzie podstawą do ogłoszenia wyników głosowania nad wyborem zastępcy przewodniczącego komisji.

Proszę o rozdanie kart do głosowania.

Czy wszyscy panowie senatorowie mają karty do głosowania?

Jeśli tak, to bardzo proszę o oddawanie głosów.

Czy wszyscy panowie oddali już głosy? Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatorów powołanych do przeprowadzenia głosowania tajnego o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę w obradach komisji. Nie pięć minut. Ponieważ mamy małą komisję i jest niewiele pracy dla komisji skrutacyjnej, proszę się nie rozchodzić. Myślę, że poczekamy i za chwilę będziemy wznawiać obrady.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo komisji za protokół, który odczytam.

„Protokół głosowania tajnego w dniu 7 czerwca 2006 r. w sprawie wyboru zastępcy przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

W głosowaniu tajnym nad wyborem senatora Stanisława Piotrowicza na zastępcę przewodniczącego Komisji Ustawodawczej oddano głosów 6, w tym głosów nieważnych nie stwierdzono.

Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie: Aleksander Bentkowski, Jarosław Chmielewski, Zbigniew Szaleniec stwierdzają, że za wyborem senatora Stanisława Piotrowicza głosowało 6 senatorów, przeciw głosowało 0 senatorów.

W związku z wynikami głosowania stwierdzamy, że senator Stanisław Piotrowicz został zastępcą przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Warszawa, dnia 7 czerwca 2006 r.”

I podpisy senatorów członków komisji.

Dziękuję uprzejmie.

W związku z brzmieniem protokołu stwierdzam, że pan senator Stanisław Piotrowicz został zastępcą przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

Panu senatorowi serdecznie gratuluję.

Czy pan senator, zastępca przewodniczącego komisji, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pragnę gorąco podziękować za zaufanie i życzliwość ze strony senatorów. Chcę ze swej strony zapewnić, tak jak pan senator Andrzejewski już był uprzejmy wspomnieć, że prowadząc obrady, przede wszystkim będę kierował się stroną merytoryczną, a nie polityczną. Uczynię wszystko, ażeby zażegnać wszelkie, niepotrzebne w moim przekonaniu, konflikty. Izba Wyższa parlamentu powinna cechować się, już choćby z samego faktu, wyższą kulturą. Nie powinno dochodzić do takich zadrażnień, jakie w moim przekonaniu, niestety, mają miejsce w Sejmie. Myślę, że swoją dotychczasową postawą właśnie w tym kierunku zmierzałem: żeby budować nic zrozumienia i jednoczenia, a różnić się szlachetnie w poglądach i w rozwiązaniach. Mam nadzieję, że uda mi się te zamierzenia zrealizować. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Serdecznie dziękuję za wystąpienie. To tylko potwierdza moje wcześniejsze przypuszczenie, że pan senator nie będzie tutaj podnosił politycznych aspektów, a w sposób należyty będzie dbał o merytoryczną pracę komisji. Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa jeszcze...?

Bardzo proszę, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Wie pan, ta ostatnia pana uwaga wskazywałaby na to, że inny kandydat mógłby podnosić te polityczne aspekty, co, wydaje mi, się niekoniecznie musi być prawdziwe.

Ale ja również panu gratuluję. A wszystkim państwu dziękuję za współpracę w komisji. Życzę powodzenia w dalszej pracy.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Można?*)

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Mam nadzieję, że jednak pan senator nie podejmie decyzji, którą zapowiadał. Proszę to przemyśleć. Dlatego zapraszamy pana. Cenimy pana jako senatora niezależnie od tego, z jakiej pan w tej chwili opcji pochodzi. A i opcja nie jest nam obca w sensie genezy i programu. Akurat teraz jest taka sytuacja polityczna, która być może

troszkę zadrażniła stosunki między tymi opcjami politycznymi. Ale Senat tym się charakteryzuje, że nikt z nas nie jest tylko dyspozycyjnym pionkiem w grze politycznej. Mandat wolny senatorski różni się od mandatu wolnego z zasad proporcjonalności w Sejmie.

I dlatego prosiłbym, żeby pan jednak rozważył decyzję, Panie Senatorze, bo cenimy pana bardzo i chcielibyśmy z panem współpracować. Dziękujemy za dotychczasową współpracę i prosimy, żeby pan pozostał z nami. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi Andrzejewskiemu za te słowa, pod którymi ja osobiście również mogę się w pełni podpisać i, myślę, wszyscy pozostali członkowie komisji.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeśli nie, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad czterdziestego pierwszego posiedzenia komisji.

Zamykam czterdzieste pierwsze posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851